

Kalimero, Życie Leserów

Tak się mój dzień zwykle zaczyna ze późno wstaje żadnej pracy nigdzie nie mogę znaleźć
Nie chce mi się już nic robić bo mnie porostu to wszystko nic nie obchodzi.

Leser Leser jestem tak na mnie wołają
Gdy Bałagan w domu Daje nogę po kryjomu
Leser Leser jestem ja robić nie będę
Kiedy wreszcie wstaje to obijam się wspaniale.

Pretensje ciągle do mnie ma żona że tylko leżę i laptopie całą noc coś grzebie
Ja żyć inaczej nie mogę lenia mam sobie i nic innego nie ma w mej głowie.

Leser Leser jestem tak na mnie wołają
Gdy Bałagan w domu Daje nogę po kryjomu
Leser Leser jestem ja robić nie będę
Kiedy wreszcie wstaje to obijam się wspaniale.